

TAM, GDZIE URODZIŁ SIĘ KAZIMIERZ PUŁASKI

NA wysokim brzegu rzeki Pilicy pod miastem Warką, 60 km od Warszawy znajduje się rodzinne gniazdo Kazimierza Pułaskiego — Winiary.

Ostatnia wojna, jaka przetoczyła się przez Polskę, zniszczyła prawie całkowicie Warkę, ale pałac rodzinny Pułaskich w Winiarach szczęśliwie ocalał. W nim 4 marca 1747 roku urodził się Kazimierz Pułaski.

Akt urodzenia Pułaskiego sporządzony został po chrzcie w kancelarii kościoła parafialnego św. Mikołaja w Warce, lecz mimo iż zachowały się tam księgi parafialne, jakaś niegodziwa czy lekkomyślna ręka wyrwała z księgi urodzeń — 1747 r. — kartę z metryką, bezcenną pamiątkę po bohaterze dwu kontynentów — Europy i Ameryki.

W Winiarach upłynęło dzieciństwo Kazimierza Pułaskiego, lata szkolne zaś w Warszawie.

W r. 1768 Kazimierz Pułaski wziął udział w Konfederacji Barskiej wspólnie z ojcem, marszałkiem Konfederacji, i starszym bratem.

Ojciec i brat zginęli w walkach, Kazimierz zaś posądzony o zamiar porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego musiał uchodzić z kraju do Turcji, gdzie wziął udział w wojnie Turcji z Rosją, a następnie udał się do Francji. Tu zaciągnął się w r. 1777 jako ochotnik powstańczej armii amerykańskiej, walczącej z Anglią o wolność Ameryki Północnej. Powitany przez Beniamina Franklina Pułaski wypowiedział historyczne słowa, że wszędzie tam na kuli ziemskiej, gdzie biją się o wolność — walka ta jest polską sprawą.

Mianowany przez Waszyngtona generałem brygady Pułaski wstawił się



Dwór Pułaskiego w Winiarach

wkrótce jako organizator kawalerii amerykańskiej i jej wódz, a za swe zasługi organizacyjne i bojowe zaszczycony został przez Waszyngtona piśmem, które głosiło:

„Bezinteresowna i niezmierna gorliwość w służbie daje Ci prawo do szacunku obywateli amerykańskich i zapewnia Ci mój szacunek“.

Nie sążone było jednak Pułaskiemu doczekać zwycięstwa i tryumfalnego powrotu do kraju. Ciężko ranny w dniu 9 października 1779 roku w bitwie z Anglikami pod Savannah w Stanie Georgia Pułaski zmarł w dwa dni później na pokładzie statku wojennego „Wasp“, a zwłoki jego powierzone głębynom oceanu. Na pamiątkę jego zasług i bohaterstwa Stany Zjednoczone święcą w rocznicę jego zgonu „Pułaski day“ — dzień Pułaskiego. Bohaterska śmierć i życie w służbie

idealów wolności zyskało mu miano „bohatera dwóch światów“, a pamięć o nim utrwalają w Stanach Zjednoczonych na wieki pomniki oraz nazwane jego imieniem ulice, place i parki.

Polska również nie zapomina o swym synu. W Warce i Winiarach podczas uroczystego obchodu dnia jego urodzin w 1947 r. nazwano jedną ze szkół podstawowych w Warce jego imieniem, a drodze z Winiar do Warki dano miano Alei gen. K. Pułaskiego.

Żywym świadkiem dzieciństwa wielkiego generała w Winiarach jest potężna, licząca nie mniej niż 300 lat lipa, w cieniu której siadywał Tadeusz Kościuszko z Kazimierzem Pułaskim i jego bratem, gdy spędzał z nim wakacje.

Piękna i godna widzenia jest siedziba Pułaskich w Winiarach.



W księgarni „Domu Książki” przy ul. Nowy Świat w Warszawie zawsze jest sporo kupujących, dzisiaj jednak ruch jest niecodzienny. Obok pytających o książki dorosłych widać sporo dzieci. Najwidoczniej miniaturowa szkolna tablica w oknie wystawowym informująca, że tutaj sprzedawane są podręczniki, robi swoje.

– Codziennie macie tu tyle ludzi? – zapytujemy ekspedienta korzystając z krótkiego momentu, kiedy jest wolny.

– Codziennie – podnosi roztrągnięte oczy. I dodaje: – Zwyczajnie – wrzesień. Każdego roku...

Ale już musi przerwać rozmowę, bo oto podchodzi do niego nowy klient. Przesuwam się wraz z innymi wzdłuż długiego stołu, na którym piętrzą się ułożone rzędami książki.

Cóż, pomyślałem, zrozumiałe jest dlaczego księgarnie nasze, chociaż coraz liczniejsze, nie żałują się nigdy na brak klientów. To wynik przemian, jakie u nas zaszły w ciągu powojennych lat. Rozbudo-

W księgarni „Domu Książki”

ROZMYŚLANIA W WARSZAWSKIEJ KSIĘGARNI

Ach, jaki śliczny obrazek! Dopóki nie nauczę się liter, musi czytać mama.

